

Stawy Biskupie - wspaniałe miejsce na aktywny relaks

Napisano dnia: 2020-06-04 14:46:11



SUBREGION. Sezon letni powoli się rozkręca. Mimo epidemii koronawirusa wiele osób zaczyna poszukiwać miejsc, w których jak najbardziej bezpiecznie będzie mogło się zrelaksować, oderwać od codziennych trosk, w ogóle aktywnie wypocząć. Na ziemi kłodzkiej taki właśnie atrakcyjny obiekt znajduje się w najstarszym uzdrowisku w Polsce...

ROZMOWA Z PIOTREM WDOWIAKIEM, WSPÓŁWŁAŚCICIELEM STAWÓW BISKUPICH W ŁĄDKU-ZDROJU

Skąd wzięła się nazwa tego urokliwego miejsca?

- Z przekazów historycznych wynika, że na kurację do łądeckich wód przyjeżdżali biskupi z różnych stron Czech i Wrocławia. Jeden z nich - Sebastian Rostock - przy dzisiejszej ulicy Moniuszki w roku 1655 ufundował ujęcie wody mineralnej, które nazwano źródłem biskupim. Po sąsiedztwie istniejącą sadzawkę zamieniono na staw, który też uzyskał miano biskupiego. A że z czasem zbiorników przybyło, to i stąd ich nazwa.



Dla niewtajemniczonych ważna informacja: Gdzie w Łądku te stawy są położone?

- W końcówce parku Zdrojowego, przy szlaku prowadzącym do przepięknego arboretum. Od razu zwracają uwagę swoją obecnością, mimo że wkomponowują się w parkowo-leśny obszar. Największy ze stawów jest wykorzystywany do pływania łódkami. Średni zbiornik posiada wyspę muzyczną, na której często gościmy artystów - lokalnych i z większych ośrodków. W tym roku występy muzyczne uruchomimy w tym miejscu jak tylko pojawi się możliwość organizowania spotkań masowych. Natomiast jeszcze mamy staw, którego główną atrakcją są pstrągi pływające m.in. koło wodospadu. Można je samemu złowić.



Patrząc na te zbiorniki, to rzeczywiście rażą krystaliczną wodą...

- Stawy są przepływowe. Zasila je pobliski potok Jadwizanka, który został kilka lat temu zmodernizowany. Woda z niego przez pierwszy staw kaskadowo dostaje się do kolejnego i następnego, po czym wraca do swojego koryta. Właśnie w niej pływają sobie ryby, w tym pstrąg śnieżnicki. Powiem tylko, że ta ryba jest zdrowa i jak najbardziej górską, bo tak da się opisać pstrąga śnieżnickiego. To jest najbardziej czysta ryba w tym regionie, występująca w krystalicznie czystej wodzie. Dlatego wędkujący tak chętnie tutaj przychodzą.



Jak duży jest ten obiekt i czy może stanowić punkt wypadowy do innych pobliskich atrakcji?

- "Stawy Biskupie" to około 1,5 hektara powierzchni. Obok już wspomnianych stawów na obiekt

jeszcze składają się: część gastronomiczna i rekreacyjna oraz parking samochodowy. Jednorazowo może pomieścić nawet do 300 osób.

Przez jego teren przebiega singletrack Zdrój, opłatający kurort i tutaj powracający. O stawy ocierają się trasy wędrownie, z ich sąsiedztwa na wycieczki wyruszają turyści, kuracjusze i wczasowicze, amatorzy marszów po górach, np. przyszli zdobywcy Trojaka i ruin zamku Karpień.



W jakim czasie goście mogą tutaj korzystać z waszych ofert?

- W sezonie letnim obiekt jest czynny codziennie w godzinach: 10:00 - 21:00, przed sezonem - 12:00 - 20:00. Codziennie zapewniamy zabawy taneczne pod chmurką pomiędzy godz. 18:00 a godz. 21:00, w soboty dochodzą występy solistów lub zespołów na żywo. Chcemy z tymi propozycjami ruszyć na dniach, gdyż od 15 czerwca otwiera się większość hoteli, pensjonatów i kwater, do życia powracają sanatoria.



Panie Piotrze, proszę powiedzieć, na ile goście "Stawów Biskupich" w Łądku-Zdroju będą mogli - w tym "koronawirusowym okresie" - czuć się bezpieczni?

- Dokładamy wszelkich starań, aby tak było. Aktualnie wdrażamy system przeciwdziałania koronawirusowi. Cały obiekt poddany jest reżimom epidemiologicznym, aby korzystający z niego goście na każdym kroku czuli się jak najbardziej pewnie. To samo dotyczy personelu. Pracownicy mają świadomość, jak wiele od nich zależy, jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa, ale liczą również na to, że i nasi goście wykażą się wyrozumieniem dla zastosowanych przez nas procedur sanitarnych.



Zapraszamy do Łądku-Zdroju, a w nim na pewno do odwiedzenia "Stawów w Biskupich".

Dziękuję za rozmowę

(bwb)